

Taa the one and only na fonii mam DrySkulla na bicie
Na płycie mam Magierę Gibbsa SoDruma na hicie
Po raz trzeci tutaj lamus zakłada se stryczek
Już 2 dekady słabym kładę te łapy na grdyce
Po czterowersie już słyszać kto jest na kablu
Sprawdzi to każdy typ z rapu i jego ziomy na władku
I na chuju mi wyrośnie tu kaktus jeśli po tym
Sępy po fita nie napiszą mi co tam bratku
Techniczny rap wychodzi z mody na rap co ty chłopaku
Techniczny rap to jest rap jak rap wychodzi z rapu?
Oranie wacków ciągle wielbię tę grę i jebać
To że dziś zasięgi nie te, a z viewsami na
Jutubie dajcie mi święty spokój, na spotifaju kiedy
Wydam album słucha mnie miesięcznie 200 tysięcy osób
A kiedy Big Sean na topie Billboardu z Travisem
Na feacie nie robi bańki w dobę no to ja pierdolę
Mimo to nakurwiamy na denekestbestTV
Gdzie czasami jakiś się zapiekli typ, w
Komentarzach o mnie pierdol co chcesz nie daję bana ale za to
Jak chcesz mi pomóc to subskrybuj ten jebany kanał
Ostatnio jak to nawinałem to w dobę tu wpadło
5 koła ludzi, udało mi się was trochę obudzić
Ale to jeszcze nie tak że czułem jakbym pod
Stopami miał tę śnieżnobiałą z chmur podłogę na Fudzi
Zobaczmy jak będzie teraz
Ale w kwestii pięciu koła widzę je w preorderach
Pytasz ile poszło ostatnich czytam w myślach
Odpowie ci żul w monopolu przy kasie czy-czysta
Pójdzie mniej to zniknę jak uczył Houdini
I zmienię stylówę kapelutek zarzucę jak Wini
Żółty szalik i zmienię wkurwę ten image i
Może wtedy wyjdzie mi a a propos stylowy
Ostatnio wszedłem do windy i patrzę w lustro mówię
Kurwa I look good, i kminie se skąd mam tyle
Cool takich ciuszków, bluzę tę przywiozłem z tripu
Do Frankfurtu ex merolem Mesa na wachę tu
Zrzuta jest pół na pół rumu więcej niż pół na stół
Spotyka się dwóch takich to kuma tu who's who
Później niemały to rzuca tu gruz na mózg ale za to
Przez jakiś czas ma się kurwa ten luz blues
Dresy Dope'a zamówiłem z US kiedy
Wyczaiłem
Kendrola na posse cucie rockin' this shit na bluzie
Plecak Quicksilvera, dla mnie alko serfera kupiłem na Karaibach i przed tym
spiłem na
Kaca dwa piwa, ten pomarańczowy skurwiel to
Wędrownik leciał ze mną do Polski rok później do Japonii
Prawie pół równika przejechał mój plecak ostro
Kiksy dał mi za friko Reebok a fleka Prosto
A co z inną resztą co ją w windzie widać kiepsko
Gacie Hilfigera skary za 5 ziko z Pepco
Ta i oprócz nich te szmaty lata mam i to nie boli
Jak coś lubię to noszę to aż się rozpierdoli
Zwłaszcza teraz na pandemic vibe na łąchy
Nie tracę papy gdy papę zabiera kraj, przez to
Nie granie sztuk na majku, w tym roku straciłem
Prawie pięćdziesiąt tysiąt dla mnie to w chuj hajsu

Jak w lato 2021 zabronią eventów
Biorę swoje klocki do Norwegii Yurkoski mnie wkręci
Albo wyjebię się na plery na wsi i będę ze żdźbłem trawy w zębach zgłębiał t
ajniki medytacji
Mimo że to spoko brzmi to symfonia
Nadziei akompaniuje wciąż moim rapowym krokom i
Mam parę planów, liczę na moich fanów ta jeszcze za życia nim zapalą znicze
na moim sarkofagu
Na strzelnicy życzeń glocka biorę w łapę ej
Mam nadzieję że ta spluwa nie zatnie się widzowie
Powiedzą że V celował w dobry glejt reszta tylko
Spyta strzelił czy nie strzelił, jak Tory Lanez, V w literach
He-Manem, faili liczę niewiele w
Covidzie widzę chimere już maski ryją mi beret
Rano siłka i wersy wieczorem wino i PS
Fani piszą komenty a dupy piszą w DMie, ta
Tak już jest, fuck I know that I'm blessed
Minęło pół roku od singla Hope For The Best wpierdalem
Te witaminki odpuszcza powoli stres i kurwa
Ja odpuszczam sodomę też, Hope For The Best moją
Mocno zmienił narrację po tym singlu Taco napisał
Mi lepsze czasy tuż za rogiem mordo miał rację
Ja chcę tylko grać rap ej, brać papier
Wyjścia nie widzę innego mówią mi znajdź mapę
This that artist life, mimo tego że
Czasami czuję się jakby na japę wjechał mi partyzant
To nie zamieniłbym tego na nic innego chyba że
Na wygraną w totka wyjebane jajca już tak do końca
Ale w tę opcję nie będę się mocno wkręcał
Na maturze z matmy miałem rachunek prawdopodobieństwa
Umiem liczyć liczę na siebie bez koleżeństwa
Zaufam jedynie rodzinie i braciom bez pokrewieństwa
Wracając do artyzmu to nie ma lekko
Moje wakacje w tym roku to dwa popołudnia nad rzeczką
Mimo tego się jaram bo nie zakurwiam synu pół dnia z teczką
Po tej płycie sowicie obłożę w grudniu drzewko
A jeśli nie tego bravado będzie mniej
I opierdolę bilety na swój upadek jak MGK
Może wtedy jak on po raz pierwszy one na
Olisie V by lubił dotąd jak Pazura zawsze drugi
Miałczek w lewo Miałczek w prawo, spierdalaj
Od dekady w banku tak ze mną nie jadą etat nara
Potem wszedłem w rap dojechałem do pieca zaraz
Zrewolucjonizowałem go jak Kubę Che Guevara
Rozszyrowałem enigmę fani dają mi jeść
Ja daję im food for thought to nazywam feedback na DM
Dostaję cycki piszę XD, Wena na walce
Ze mną jak Freeway z Cassidym can you put a beat back?
Piszą do mnie o featy za hajsy typy
Których barsy nadają się wyłącznie do utylizacji
Mowią to jest max nie mają nawet mini racji
Ich rapsy to kopia kopii imitacja imitacji
Please stop doing this, dobra chuj z tym dzisiaj jadę
Grubo i to kurwa grubo jak jebany sumo king
Nie kumas flow to przestań pierdolić smuty ty
Ja pierdolący flow to jakby popierdolił nuty Sting
I naszej scenie dałem już wiele nie miękne
Na tej scenie cały czas jest fałenem ewenementem
A jeśli po tym co nawinałem ci ciągle mało
Chcę żebyś zrozumiał mordo to co tu się odjebało
Nie dorównasz mi w tym ringu, 120 barsów
To połowa płyty typa który ma dużo featuringów
Mówiłem na początku słaby tu kona w częściach

Exit 2020 liniyek 120

I jeszcze jedna lecę na sylwestra, nara